

Ledwo wrócił ze szpitala, ukradli mu samochód

Wszystko, co złe, spotyka mnie trzynastego – mówi Robert Frón

Jeśli ktoś dotąd nie wierzył, że trzynastka przynosi pecha, teraz może zmienić zdanie.

O pożarze domu nadkomisarza Roberta Fronia, w którym policjant stracił dorobek swojego życia, pisaliśmy szczegółowo w nr. 4. „CzO”. Przypomnijmy, że do pożaru doszło 13 stycznia br., dokładnie w miesiąc po wprowadzeniu się rodziny – było to 13 grudnia - do nowego domu. Nikt pewnie nie przypuszczał, że kolejnego trzynastego, tym razem 13 marca, znowu zły los dał o sobie znać. Ale tak się stało. W piątek 13 marca nieznany sprawca ukradł policjantowi samochód marki Peugeot, ten sam, który dwa miesiące wcześniej nie został zniszczony przez ogień.

Teraz, kiedy rodzina powoli wraca do

normalnego życia, kiedy stara się zapomnieć o bólu, o koszmarze, kiedy są już razem, bo po długim leczeniu wszyscy opuścili szpital, pojawia się nowe zmartwienie. Jeśli kradzieży dokonał ktoś, kto wiedział o sytuacji rodziny Froniów, to brak dla niego słów potępienia. Jeśli zaś rządził tym przypadek, to trudno nie zacząć wierzyć w fatalność trzynastki.

Jak się Pan teraz czuje?

Teraz już czuję się dobrze, cieszę się, że jestem z całą rodziną, czeka nas jeszcze rehabilitacja, ale najgorsze już za nami. W szpitalu przebywałem 53 dni, wyszedłem w ubiegły piątek. Mój długi pobyt w szpitalu wiązał się z tym, że dodatkowo przeszedłem sepsę, były też podejrzenia zawału serca, miałem przeszczepę skóry na dłoń, a także na

stopach i pod kolanem. Cieszę się, że synek jest już zdrow, chętnie się bawi. Miał poparzenia 3-go stopnia na rączce i głowie.

Zamierza Pan odbudować dom w tym samym miejscu?

To na pewno będzie proces długotrwały, bo nie mieliśmy ubezpieczonego domu na pełną kwotę. Któż mógł przypuszczać, że coś takiego się wydarzy w nowym budynku. Wszystko będzie wymagało czasu i nakładu finansowego, tym bardziej że spalił się tam cały dorobek naszego życia. Wiele razy człowiek ogląda jakiś wybuch gazu w telewizji i wydaje mu się, że jego to nie dotyczy, a tu okazuje się, że życie jest czasami brutalne.

(dokończenie na stronie 10.)



Samochód zidentyfikowany, broń zabezpieczona

Najpierw plotka

Dotarła do nas nieco spóźniona, ale to dzięki niej dowiedzieliśmy się o wydarzeniu. Według mieszkańców Mikstatu, kierowca VW Transportera nie zatrzymał się do kontroli drogowej i zaczął uciekać, uszkadzając murek przy kościele. Zorganizowano na niego obławę policyjną, ale zdołał schronić się w swoim domu, skąd wygrażał policjantom bronią. Tyle plotka, jak zwykle przesadzona, ale nie ma dymu bez ognia. Poszliśmy tym śladem... Prawda, na szczęście, nie jest już tak „filmowa”.

Fakty

6 marca policja została poinformowana przez burmistrza gminy Mikstat o uszkodzonym znaku drogowym i śladach uderzenia samochodu w mur okalający kościół. Do zdarzenia doszło we wczesnych godzinach rannych. Policja dokonała oględzin, znajdując na murze, w który uderzył samochód, odpryski niebieskiej farby, a obok kołpak z symbolem volkswagena. Ślady te pomogły w szybkim ustaleniu właściciela samochodu. Po przybyciu na posesję prawdopodobnego sprawcy, dokonano oględzin uszkodzonego auta marki VW Transporter, a od podejrzanego o spowodowanie

kolizji, 28-letniego Krystiana A. - mieszkańca powiatu ostrzeszowskiego, pobrano krew w celu przeprowadzenia badań na zawartość alkoholu. W zależności od wyniku badań będzie prowadzone postępowanie o kolizję drogową, ewentualnie o kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości.

Należy dodać, że w domu, w którym przebywał przypuszczalny sprawca kolizji, policja zabezpieczyła broń myśliwską, która wbrew obowiązującym przepisom o przechowywaniu i magazynowaniu broni, stała załadowana w miejscu ogólnie dostępnym.

(jot)



MARCOWA DZIEWCZYNA

Anita



Fot. L. Grabowski, t. 605 586 315

MODEST
Z. SERAFINOWSKI

Posiadamy w ofercie:

- łuparki do drewna
- zamiatarki
- wyroby **STIHL**

Zapraszamy

Ostrzeszów, ul. Armii Krajowej 4
tel. **062 586 09 68**

Umów się z naszym przedstawicielem handlowym na spotkanie: **0606 662 541**



Urzędowe złomowanie pojazdów

Pomożemy Ci pozbyć się starego lub uszkodzonego pojazdu

- Sporządzimy odpowiednią dokumentację wymaganą przez wydział komunikacji i firmy ubezpieczeniowe
- Operacja kasacji jest bezpłatna
- Zapewniamy odbiór własnym transportem

**Płacimy
za wszystkie
samochody.
Ceny do
uzgodnienia**



Firma Wieliczko
tel. **0509-953-555**

POWOLNY
PRODUCENT BLACHY DACHOWEJ

BLACHY
dachowe

już od: **20⁹⁰** zł/m²

Ostrów, ul. Długa 19
tel. **062 591 29 92**